

## Nauucz Mnie Czegoś

Ten Typ Mes

Nauucz mnie czegoś dziś coraz trudniej się uczyć,  
nauucz starego kundla nowych sztuczek.  
Każdego dnia ucz, dni do końca jest mało,  
mój świat był z wosku lecz staje się litą skałą.  
Mój świat to oldschoool i to przepełnia mnie dumą,  
ale chce być Ci Billem ty przez chwile bądź mi Umą (Thurman).  
Górna granica kiedy mój umysł chłonie  
zbliżyła się przeciągnę strunę i koniec.  
Nie chcę klakierów wokół nie chcę bajerów w opór,  
stymulacji mi trzeba, nie transformacji w zgreda.  
Pokój ducha zakłóca przyśpieszone tętno,  
gdy widzę wroga jakbym słyszał wojenka wojenka.  
Prawda myśl to pierwotna i płaska  
lecz ja nie z tych co przejdą życie w ochraniaczach i kaskach,  
ale dam Ci poczucie bezpieczeństwa za sojusz,  
wstrzyknij mi witaminę rozwoju.

Nauucz mnie czegoś na co, nie wpadłbym nigdy sam,  
już wiem dlaczego płacą terapeutom taki hajs.  
Ludzką potrzebę rozmów, z których wynika coś,  
zaspokój, a cały kosmos dam Ci za to.

Nie chce stracić błysku w oku niech lśni chociaż jedno,  
niech nigdy sedno nie stanie się drzemką poobiednią.  
Chcę patrzeć na to miasto z Tobą w myśl zasad  
zachwytu nad pięknem jak bym właśnie wrzucił kwasa,  
nad brudną kamienicą jej na kacu życiem,  
smutną iglicą pałacu co kulturę gości kiczem.  
Mówię o tym klocu co go dał nam Stalin  
w nim kluby, get inside or die tryin  
Nauucz mnie więcej dystansu bym częściej się uśmiechał.  
Wdech, wydech bez ADHDhdhdhdha  
Złoty środek między katatonią, a furia  
na ksywę życia między Masta Killa, a Coolio.

Nauucz mnie czegoś na co, nie wpadłbym nigdy sam,  
już wiem dlaczego płacą terapeutom taki hajs.  
Ludzką potrzebę rozmów, z których wynika coś,  
zaspokój, a cały kosmos dam Ci za to.

Wiem, że mój głos często nie znosi sprzeciwu,  
jeśli chodzi o muzykę wycucie to mój atrybut.  
Kocham ją tak długo, prawie jak własne ego,  
ale chcę się uczyć - daj mi choć placebo.  
Nie chcę drętwych filmów, błagam, poezję też zostaw.  
Pokaż mi Wrocław, jakies miejscówki na mostach,  
pokaż jak zachowujesz się nagannie,  
pokaż mi second handy znajdź w nim marynarkę dla mnie.  
Przekonaj, że wino piją nie tylko snoby,  
zaczniemy wojnę lub pakt kubków smakowych.  
Czemu ludzie łażą po górach aż puchną im nogi?  
Może wiesz, może nawet mnie przekonasz bym to robił.  
Czemu chodzą na basen dzielić wannę z obcymi?  
Wolisz abstrakcje czy w humorze lubisz cynizm?  
Mój mroczny światopogląd uczyni jasnym,  
bo kurwa siedzę tu i czuję się jak Mes w sosie własnym.

Naucz mnie czegoś na co, nie wpadłbym nigdy sam,  
już wiem dlaczego płacą terapeutom taki hajs.  
Ludzką potrzebę rozmów, z których wynika coś,  
zaspokój, a cały kosmos dam Ci za to. (2x)